

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zi. 4 gr. 60, za granicę 4 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. N. 80187.

S. F. p. WALOSZEK ALFONS
stud. medycyny, członek Koła Medyków U. S. B.
Zmarł w Katowicach. — Pogrzeb odbędzie się 13 lutego 30 r.
Cześć Jego pamięci.

Zarząd Koła Medyków U. S. B.

Posłowie B. B. zrzekają się nietykalności. Lepiejby uczynili zrzekając się mandatów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem agencja pułkownikowska „Iskra” ogłosiła uchwały klubu BB., powzięte w sobotę. W uchwale tych posłów kl. B. B. zrzekli się nietykalności poselskiej. Gdy wiadomość o tym komunikacie rozniosła się w Sejmie, nawet bardzo wybitni posłowie BB. szukali dziennikarzy sanacyjnych, by poinformować się jak właściwie uchwała ta opiewa; nie byli bowiem o niej poinformowani.

Ambasador turecki w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ambasadorem tureckim w Warszawie zostanie dotychczasowy poseł turecki w Sofji Husner-bei.

Z sejmów.

Posiedzenie Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Na posiedzeniu Senatu doszło do bardzo ostrych starć i w rezultacie Senat przeciw głosom BB. i Ch. D. uchwalił ustawę o ochronie wyborów, a następnie przeciw głosom BB., przy abstynencji Ch. D., uchwalił ustawę w sprawie dekretu prasowego.

WARSZAWA, 12.2. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po referacie senatora Boguszewskiego (B. B.) przyjęto bez zmian projekt ustawy o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i składek ogólnych. Po przerwie Izba przystąpiła do projektu ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędniczej. Senator Łyżcki (Wyzwolenie) porusza kwestję nadużyć wyborczych.

Senator Kulerski (Piast) oświadcza, że klub jego głosować będzie za przyjęciem ustawy bez zmian. Senatorka Kluszyńska (PPS) twierdzi, że ustawa jest aktem oskarżenia dla regimu obecnego. Klub PPS głosować będzie za ustawą. Senator Głąbiński (Klub Nar.) stwierdza, że ustawa nie jest bynajmniej ograniczeniem praw urzędników. Mówca przypuszcza, że nie trzeba będzie jej w praktyce stosować, lecz pozostanie ona jako ostrzeżenie. W imieniu głosowania projekt ustawy przyjęto bez zmian 51 głosami, przeciwko 40.

Po referacie senatora Poczętwoskiego (BB) przyjęto bez zmian projekt ustawy o wstrzymanie eksmisji dzierżawców na obszarze sądów apelacyjnych Warszawy, Lublina i Wilna.

Senator Perzyński (BB) zreferował o kolei projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej, podkreślając, że komisja oświadcza się za odrzuceniem ustawy.

Senator Głąbiński (Klub Nar.) stwierdza, że ustawa jest aktem oskarżenia dla regimu obecnego. Klub PPS głosować będzie za ustawą. Senator Głąbiński (Klub Nar.) stwierdza, że ustawa nie jest bynajmniej ograniczeniem praw urzędników. Mówca przypuszcza, że nie trzeba będzie jej w praktyce stosować, lecz pozostanie ona jako ostrzeżenie. W imieniu głosowania projekt ustawy przyjęto bez zmian 51 głosami, przeciwko 40.

Po referacie senatora Poczętwoskiego (BB) przyjęto bez zmian projekt ustawy o wstrzymanie eksmisji dzierżawców na obszarze sądów apelacyjnych Warszawy, Lublina i Wilna.

PLENARNE POSIEDZENIE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sejm uchwalił w trzecim czytaniu budżet, oraz ustawę skarbową.

Przed ostatnim czytaniem budżetu pos. Zwierzyński (Kl. Nar.) złożył oświadczenie, motywując, dlaczego klub uchyla się od głosowania.

Przeciw budżetowi głosowały tylko mniejszości narodowe. W trakcie trzeciego głosowania nad trzecim czytaniem budżetu, przy subwencjach na seminarjum białoruskie, część bebeków z kresów głosowała przeciw nim, część zaś posłów z tegoż klubu, za pos. Sławkiem, głosowała za subwencjami.

WARSZAWA, 12.2. (Pat.) 78 posiedzenie Sejmu 12 lutego r. b. Trzecie czytanie preliminarza budżetowego. Przystąpiono do głosowania. Przy budżecie Prezydium Rady Ministrów odrzucono wniosek rządowy o wstawienie 2 milionów na fundusz „Kultury Narodowej”, gdy ten wniosek upadł na lawach BB rozległy się głosy: „Hańba”. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych odrzucono wszystkie poprawki wniesione do trzeciego czytania, m. i. poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony. Odrzucono również wszystkie poprawki przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych, a w tej liczbie poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony. Przy budżecie Ministerstwa Spr. Wewnętrznych przyjęto poprawkę Klubu Narodowego o skreślenie etatów starostów grodzkich w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu. Przy budżecie Ministerstwa Skarbu nie przyjęto żadnej poprawki.

W budżetach Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Rolnictwa nie przyjęto żadnych poprawek. W budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. wstawiono 100 tysięcy złotych na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego oraz 150 tysięcy na kursa nauczycielskie dla białoruskich nauczycieli szkół powszechnych. W budżecie Ministerstwa Robót Publicznych w wydatkach nadzwyczajnych skreślono kwotę 559.110 złotych z wydatków na budowę gmachów państwowych. W budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odrzucono poprawkę posła Rataja o skreślenie 14 milionów dopłat na pomoc dla bezrobotnych. Przy budżecie Ministerstwa Reform Rolnych oraz przy budżecie emerytur żadnej poprawki nie przyjęto. Z kolei Izba przystąpiła do przedsięwzięcia. Wniosku posła Dąbskiego o skreślenie 500 tysięcy złotych dopłaty ze skarbu na P. A. T. marszałek w myśl regulaminu nie poddał głosowaniu. W innych przedsięwzięciach odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem jednej, a mianowicie rządowej o zmniejszenie o 5 milionów wydatków nadzwyczajnych w monopoli tytoniowym. Na tem ukończono w trzecim czytaniu głosowanie nad preliminarzem. Przed przystąpieniem do projektu ustawy skarbowej, marszałek zarządził godzinną przerwę. Po przerwie, poseł Niedziałkowski w imieniu PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N. P. R. złożył następujące oświadczenie: **Będziemy głosowali za całym**

biu w całości budżetu, Izba odrzuciła. Poprawki w sprawie 50% dodatku dla urzędników, marszałek wogóle nie poddał pod głosowanie z powodu, że mogłoby to zwiżnąć równowagę budżetową. Przyjęto natomiast poprawkę, ażeby wypłata dodatku mieszkaniowego, obejmowała także i pracowników kontraktowych. Wreszcie przyjęto poprawkę, w myśl której, fundusze propagandowe i reprezentacyjne w M.S.Z. podlegać mają zwykłej kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania **Klub Narodowy wyszedł z sali.**

Następnie przyjęto pierwsze trzy artykuły zawierające ostateczne cyfry budżetu. Cyfry te przedstawiają się jak następuje: wydatki zwyczajne—2.757.596.801, wydatki nadzwyczajne 171.128.936, razem — 2.928.725.737, rozchody nadzwyczajne monopolów 22 miliony tak, że łącznie wydatki wynoszą 2.947.671.861. Inne pozycje wydatkowe przyjęto tak jak w drugim czytaniu. Wpłaty monopolów państwowych 959.801.000 łącznie dochody 3.058.488.568. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 110.766.707. W ten sposób przyjęto budżet w całości w trzecim czytaniu. W głosowaniu przez powstanie za budżetem oświadczyli się wszystkie stronnictwa t. zw. centrolew i klub BB.

Następne posiedzenie odbędzie się o godz. 4 popołudniu we wtorek.

Komisja wojskowa.

WARSZAWA, 12.2. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego w obecności przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych ppulk. Petrażyckiego poseł Harniewicz (Ch. D.) zreferował projekt ustawy o poborze rekruta, podkreślając, że rozbrajać się nie możemy wobec zbrojeni Rosji i Niemiec. Po dyskusji projekt ustawy o poborze rekruta jednogłośnie przyjęto.

Reichstag o polityce zagranicznej Rzeszy.

Sprawa układu z Polską.

BERLIN 12. II. (Pat.) W dniu dzisiejszym Reichstag prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy w związku z układami haskieimi. Konserwatywa prof. Hoetsch przechodząc do omówienia układu z Polską oświadczył, iż traktat wersalski został ustabilizowany przez plan Younga również w stosunku do Polski. Polska stała się mocarstwem reparacyjnym. Umowa z Polską sankcjonuje, zdaniem mówcy, liczne wypadki naruszenia praw przez stronę polską. Nie uważam, powiedział poseł Hoetsch, Polski za państwo sezonowe, ale nie możemy się zgodzić na granice wykreślone przez traktat. W końcu mówca apeluje do Reichstagu aby odrzucił plan Younga i umowę z Polską. Poseł niemiecko-narodowy Quatz ostro krytykował politykę obecnego rządu, oświadczył m. in., iż w gruncie rzeczy wszystkie stronnictwa polityczne godzą się na odrzucenie umowy warszawskiej. Mówca ten zapytuje czy prawda jest, że Polska ułożyła już wykaz obszarów, przeznaczonych na parcelację, obejmujący większość kolonistów niemieckich na obszarze polskim.

Awantury komunistyczne w Niemczech.

BERLIN. 12.2. (Pat.) Z Rüsselheimu donoszą, że dziś przed południem 700 komunistów w mundurach czerwonej gwardji, prowadzonych przez posła komunistycznego na sejm pruski Millera, obsadziło przemocą zakład przemysłowy Oppela zmuszając robotników tam zajętych do zaniechania pracy. Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja wkroczyła niezwłocznie do fabryki rozpędzając i aresztując awanturowujących się komunistów.

Bunt wojskowy we wschodnich Indjach.

PARYŻ, 12.2. (Pat.) Według doniesień z Tonkinu w nocy z niedzieli na poniedziałek 200 strzelców tonkińskich oraz 60 zrewolwanych tubylców zaatakowało obwarowany obóz Jenbay w Tonkinie, gdzie stacjonował batalion wojsk francuskich. Kapitan, porucznik, podporucznik, 2 sierżantów i 5 tubylców zostało zabitych. Dwaj oficerowie i 4 podoficerowie odnieśli rany. W poniedziałek o godz. 10 rano oddział wojsk przybyłych z Hanoi przywrócił porządek. Wśród ludności cywilnej panuje spokój. 60 buntowników schroniło się w pobliskie lasy i jest ściganych. Samoloty krąży nad okolicą w której się schyli.

Traktat przyjaźni między Austrią i Włochami.

RZYM, 12.2. (Pat.) Ogłoszony dziś traktat przyjaźni i koncyliacyjny austriacko-włoski podkreśla m. i. wzajemne pragnienie konsolidacji przyjaznych stosunków i utrzymania pokoju. Obie strony zobowiązują się poddawać sądo

Upadek popularności Labour Party w Anglii

LONDYN, 12.2. (Pat.) Od czasu wyborów do Izby Gmin w maju 1929 roku, które przyniosły wielkie zwycięstwo dla Labour Party i spowodowały utworzenie rządu Mac Donalda, odbyły się w sześciu okręgach wybory dodatkowe, spowodowane śmiercią, względnie ustąpieniem dotychczasowych posłów z Labour Party. W tych sześciu okręgach wybor-

czych Labour Party uzyskała 127.276 głosów, zaś w wyborach dodatkowych w tych samych okręgach, tylko 104.381 głosów. Liczba głosujących na korzyść Labour Party, zmniejszyła się więc o 20%. W kolach kierowniczych partji, fakt ten obserwowany jest z dużym niepokojem.

Następnie przyjęto pierwsze trzy artykuły zawierające ostateczne cyfry budżetu. Cyfry te przedstawiają się jak następuje: wydatki zwyczajne—2.757.596.801, wydatki nadzwyczajne 171.128.936, razem — 2.928.725.737, rozchody nadzwyczajne monopolów 22 miliony tak, że łącznie wydatki wynoszą 2.947.671.861. Inne pozycje wydatkowe przyjęto tak jak w drugim czytaniu. Wpłaty monopolów państwowych 959.801.000 łącznie dochody 3.058.488.568. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 110.766.707. W ten sposób przyjęto budżet w całości w trzecim czytaniu. W głosowaniu przez powstanie za budżetem oświadczyli się wszystkie stronnictwa t. zw. centrolew i klub BB.

Następne posiedzenie odbędzie się o godz. 4 popołudniu we wtorek.

ryż, 12.2. (Pat.) Setki osób usiłowało urządzić manifestację przed gmachem ambasady sowieków. Straż republikańska i policja rozproszyli manifestantów. Aresztowano 12 osób.

ECHA WYSTĄPIENIA OJCA ŚW. PRZECIWKO BARBARYZMSTWU SOWIETÓW.

Protest episkopatu angielskiego przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

LONDYN, 12.2. (Pat.) Po pełnym energii i oburzenia przemówieniu arcybiskupa Canterbury, biskupi kościoła angikańskiego uchwaliłi jednogłośnie rezolucję protestującą z oburzeniem przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji i wyrażającą żywą sympatię osobom prześladowanym.

LONDYN, 12.2. (Pat.) Kardynał Vaughan mówiąc o prześladowaniach religijnych w sowie-

tach stwierdził, że władze sowieckie mają zamiar postępować w ten sam sposób na całym terytorjum związku sowieckiego. Zdaniem kardynała, jeżeli nie uda się zahamować w sowieckach ruchu antychrześcijańskiego, pociągnie to za sobą straszne skutki nie tylko dla Rosji, ale dla całego świata.

Głos prasy angielskiej.

LONDYN, 12.2. W angielskich kołach urzędowych liczą się poważnie z apelem Papieża, zwróconym do całego świata, a wzywającym do położenia kresu prześladowaniu chrześcijan w Rosji

sowieckiej. Większa część prasy solidaryzuje się w pełni z wystąpieniem Papieża. Pozostała część prasy wstrzymuje się z uwagami ze względów politycznych.

Prasa włoska przeciwko sowietom.

RZYM, 12.2. (Pat.) „Popolo di Roma” w następujący sposób komentuje, opublikowany przez nas list Ojca św., zwracający się przeciwko antyreligijnej propagandzie w Rosji: „Z pełnym przekonaniem przyłączamy się do śmiałego protestu Ojca św. przeciwko bezbożnym występkom, które codziennie zachodzą w Rosji, każdy, bez względu na przynależność narodową i religijną, kto sztywał o ostatnich zbrodniach bolsz., o zamordowaniu gen. Kutiepowa i o straceniu 300 b. oficerów carskiej

marynarki, nie może lekceważyć słów Papieża. Nie chodzi tu wyłącznie o kwestię religijną, ale chodzi o wyratowanie od męki i zagłady całego, ogromnego narodu, znajdującego się w szponach dzikich bestji, które codziennie na oczach całego świata, z żądzy krwi i złota, tęsknią ludzi grabią, niszczą, hańbią i mordują, chodzi tu o rozpoczęcie krucjaty kulturalnej przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu.

Moskwa się oburza.

RYGA, 12.2. Donoszą z Moskwy, że ostatnie pismo Ojca św. w sprawie prześladowania kościoła katolickiego na terenie Rosji Sowieckiej, wywołało w rządowych sferach sowieckich duże oburzenie. Bolszewicy dygnitarze uważają fakt ten za mieszaninę się Watykanu w wewnętrzne sprawy Rosji. W najbliższych dniach rząd sowiecki ma wystosować oficjalną notę do Ojca św. Związki Bezbożników wypowiedziały na łamach swoich pism, że uda im się w ciągu najbliższych dwóch lat zlikwidować w Rosji Sowieckiej wszystkie gminy religijne.

Drobne wiadomości.

Zaburzenie studenckie w Hiszpanji.

HENDAYE 12.2. (Pat.) Według doniesień z Salamanki doszło tam do gwałtownych zaburzeń wywołanych przez studentów. Gwardja cywilna musiała kilkakrotnie szarżować. Po ulicach miasta krąży patrol. Donoszą z Madrytu, że dwaj synowie generała Primo de Rivery wszedli do kawiarni, w której znajdował się generał Dellano uderzyli go kilkakrotnie. Generał broniąc się zranił lekko w twarz jednego z napastników. Napastnicy po zajęciu opuścili kawiarnię wśród krzyków tłumy.

PARYŻ, 12.2. (Pat.) Jak podaje prasa przybył tu wczoraj Primo de Rivera nie oczekiwany przez nikogo na dworcu.

Manifestacja antysowiecka w Paryżu.

PARYŻ, 12.2. (Pat.) Setki osób usiłowało urządzić manifestację przed gmachem ambasady sowieków. Straż republikańska i policja rozproszyli manifestantów. Aresztowano 12 osób.

Rewizja w biurze sowieckim w Monachjum.

BERLIN, 12.2. (Pat.) Z Monachjum donoszą, że wczoraj przed południem 20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajdują się biura sowieckiego przedsiębiorstwa handlowego, gdzie przeprowadzono rewizję. Urzędnicy biura pod eskortą policji musieli się udać do swych mieszkani prywatnych gdzie również przeprowadzono rewizję.

A kiedy odjeżdżasz—bywaj zdrów.

MADRYT, 12.2. (Pat.) Primo de Rivera nadesłał z portu Bouc do pisma La Nacion list ze słowami pożegnania dla Hiszpanji, którą chwilowo opuszcza. Primo de Rivera wyraża nadzieję, że miesiąc wycieczki wystarczy mu dla uporządkowania myśli i odzyskania równowagi nerwów.

Sześć służby bezpieczeństwa pomocnikiem bolszewików.

BUKAREST, 12.2. (Pat.) Dzienniki donoszą o aresztowaniu sześciu służby bezpieczeństwa, który został zadenucjowany jako współ-

nik kurjera sowieckiego, aresztowanego niedawno w Kiszyniowie. Aresztowany był jakoby przedtem prefektem w Besarabji.

Z Litwy.

Zaniepokojenie w Litwie z powodu Kłajpedy.

Prasa litewska na wybitnym miejscu podaje telegram urzędowej Elty treści następującej:

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze w num. z dn. 7 lutego, iż w Niemczech notują niezwykle ożywioną akcję Kłajpedzian. Kłajpedzianie założyli 16 grup miejscowych w rozmaitych dzielnicach Niemiec. Obecnie w Hanowerze zostaje założony nowy związek Kłajpedzian.

Ta akcja Kłajpedzian tłumaczy się przede wszystkim tem, iż na czele jej stoi energiczna kierowniczka Elżbieta Bönner Hoepfner. Związek w Berlinie liczy ok. 1.000 członków. Należy doń również wielu Niemców z innych dzielnic kraju, których obchodzą interesy Kłajpedy.

Pozatem w Berlinie zorganizowała się grupa młodzieży, która, jak podaje pismo, „wyniosła nosi białą tarczę z czarnym krzyżem Zakonu”.

Na zebraniu związku Kłajpedzian w Berlinie p. Brönnner w swej mowie powitalnej wskazała na wadliwą politykę Niemiec względem Kłajpedzian. Zdaniem jej, Kłajpedzian nie należy zmuszać do pozostawania w swej ojczyźnie, jeśli życzą oni sobie przesiedlenia do Niemiec. Rząd niemiecki, utrudniając Kłajpedzianom wjazd do Niemiec ma wyraźne zamiary. Pragnie on, aby Niemcy pozostali tam i poparli tendencje niemieckie. Jednak, zdaniem prezeski, przemoc ta nie da dobrych wyników.

Przeciwnie, należałoby Kłajpedzianom czynić jaknajwięcej wszelkich ułatwień, aby mogli przyjechać do Niemiec i tu „zaczernąć nowej odwagi w ich ciężkiej walce o byt w kraju litewskim”.

Potem przemawiał inny członek Związku Kłajpedzian Schubert, który w imieniu młodzieży kłajpedzkiej złożył sprawozdanie, którego hasłem było „My chcemy powrócić do Niemiec”.

Gra i obawy.

Czyżbyśmy zaczęli wchodzić w okres niespodzianek? Czy znowu mamy być świadkami, a w większym stopniu jeszcze obiektami rozmaitych hocków-kłocków?

Tak jakoś dziwnie zaczynają się plątać wydarzenia i gromadzić chmury.

Jak ogromne zdenerwowanie wywołała tylko sama wiadomość o zwolnieniu komisji budżetowej jako komisji śledczej w sprawie b. ministra Czechowicz! Przecież rzeczą zupełnie naturalną, że sprawa Czechowicza nie jest jeszcze skończona, że przed jej zakończeniem musi ona być rozstrzygnięta. A są jednak czynniki, któreby chciały jeśli nie umorzyć jej całkiem to odroczyć ad infinitum.

Niewątpliwie podczas rozmów, prowadzonych pomiędzy świeżo mianowanym premierem Bartlem a marszałkiem Daszyńskim, sprawa ta musiała być omawiana. Rząd p. Bartla zdaje sobie znać, że siła jego polega przede wszystkim na współdziałaniu z parlamentem. Musi mieć zatem jakiś program działania, ażeby i tę sprawę rozwiązać tak, by nie doprowadziła ona do takiego zaostrożenia, jak na sejsji poprzedniej.

Sądząc z rozmaitych objawów, można przypuszczać, iż czynniki decydujące ustaliły wzajemnie, że sprawa Czechowicza będzie przedmiotem narad dopiero po załatwieniu budżetu i po rozpatrzeniu przez komisję budżetową i sejm zamknięcia rachunków za krytyczny rok 1927—28. Drugi jednak czynnik: przedstawiciele parlamentu, podlegający kontroli opinii publicznej, musieli szukać także jakiegoś wyjścia. Niewątpliwie ten wzgląd był powodem zwolnienia przez p. Wyrzykowskię, jako wiceprezesa komisji budżetowej posiedzenia tejże komisji. O co i p. Wyrzykowskiemu i referentowi Liebermanowi chodziło, rzecz jasna. Szło im o salowanie siebie przed opinią, uchwałę komisji, odraczającą rozpatrywanie tej sprawy, póki najmiarodajniejszy tu czynnik, sejm, nie wypowie swego zdania o celowości wydatków, poczynionych wówczas poza budżetem.

I taki drobiaz, zupełnie naturalny, bez żadnych intencji, wywołał tak wielką wrzawę. Prezes komisji Byrka, mający dwumiesięczny urlop, momentalnie przyjechał z Lwowa. P. Bartel w południe złożył wizytę p. Daszyńskiemu: i wszystko okazało się fałszywym alarmem, bo sejm jeszcze do spraw Czechowicza nie przystąpi. Miecz Damoklesa będzie ciągle wisiał nad czynnikami, które mają za sobą przekroczenie ustaw.

O wiele pewniej będą się czuły, jeśli senat, już będzie miał w ręku budżet. Wtedy w każdej chwili można będzie już sesję zamknąć.

Może to nie będzie całkowicie szło po myśli p. Bartla. Lecz za to pulkownicy będą niezmiernie zadowoleni. Bo widmo sejmowe zniknie aż do listopada, a oni sami będą mieli nowe argumenty do podniesienia kompanji przeciwko sejmowi, zarzucając mu, iż nie miał siły do spełnienia najważniejszego zadania sejmowe obecne: dokonania rewizji Konstytucji.

Już niedawno, w organie konserwatywist, podporządkowanych pulkownikom, w „Dniu Polskim”, pojawił się ostry atak na sejm, że w obecnej sesji dokonał skreślenia funduszy dyspozycyjnych kilku ministerstw, użył dyskusji budżetowej do podniesienia wydatków budżetowych, a także do odwołania sprawy rewizji Konstytucji.

Trudno o bardziej cyniczny atak. Bo niejednokrotnie wskazywaliśmy, iż kto jak kto, lecz własnie pulkownicy i ich konserwatyści wszelkimi siłami zabiegają o to, by obrady nad Konstytucją odwołać, by utrudnić ich bieg, by użyć wszelkich sposobów, żeby komisja budżetowa nie przystąpiła do istotnych nad Konstytucją narad, a w konsekwencji całą odpowiedzialność za właściwy stan rzeczy zepchnąć na... sejm.

Na wtorkowym posiedzeniu zasadził wypadek niezwykle charakterystyczny. Gdy Wyzwolenie Bażyński postawił wniosek o przetrwanie dyskusji ogólnej, do której jeszcze jest zapisanych kilkunastu, pono 17 posłów — i gdy go poparli pos. Komarnicki, wskazując, że właściwie celowe byłoby tylko przejście do dyskusji szczegółowej, wtedy zaoponował przeciwko temu inny, tylko pos. Radziwiłł, dowodząc, że konieczne jest wypowiedzenie się wszystkim w tak ważnej kwestji, jak debata ogólna konstytucyjna!

Jest w tem szalenie pulkownikowi i ich zachowawców metoda. Czy ona odniesie pożądany rezultat? Czy na tem wszystkim nie traci państwo?

Grupy centrowe, chcąc odegrać rolę mediatorów, wniosły w ciągu tego tygodnia samodzielny projekt, opracowany przez posłów; Bittnera z Chrząstki, Dem-

Z prasy.

„Ordynarna prowokacja“.

„Kurjer Poranny“ uważa, że uchwalenie na komisji wojskowej wniosku endeckiego o wyłonienie komisji nadzwyczajnej do wdrożenia w trybunał Naczelnego Wodza co do przeniesienia oficerów w stan spoczynku jest już ordynarna prowokacja, która nie może wrożyć utrzymania na zbyt długo dobrych stosunków między Sejmem i rządem.

Nam się zdaje, że samo istnienie takiego pisma jak „Kurjer Poranny“ jest prowokacją uczciwie myślącego społeczeństwa polskiego.

„Rokozwanie“.

Po sobotnim posiedzeniu klubu BB. obiegła prasę sensacyjna wiadomość o jakimś „pucu“, projektowanym przez BB przeciwko sejmowi. Prasa sanacyjna nie zaprzeczyła, ale też nie doszło do żadnego bardziej jaskrawego wystąpienia sanatorów. Sprawa spaliła na panewce, z tego jednak nie wynika, że panowie Sławek i comp. nie zechcą ponownie podjąć swych zamiarów, w chwili bardziej odpowiedniej... po uchwaleniu budżetu.

Przewidując to, pismo „Robotnik“: Cała ta rewolta wygląda na źle odegraną scenę z operetki, a przecież, niestety, musimy traktować ją poważnie. Cóż z tego, że w tonie samego B. B. istnieje silne rozdzwienie i tarcia, że desperacka polityka „pulkowników“ napotyka tam sprzeciw rozsławianych jednostek? Narazie prem. Bartel zaszczyła p. Sławka.

Ale już sam fakt, że „pulkownicy“ nie uznają się za pokonanych, że trzymają się w pogotowiu, że od czasu do czasu robią wypadki, badając teren operacyjny — świadczą najwyraźniej, że Polska nie zna spokoju, póki tych panów nie poskrami się ostatecznie. Od pierwszej chwili powołania rządu p. Bartla kładliśmy największy nacisk na konieczność unieszkodliwienia faszyzmu wojskowego, usobonego w grupie „pulkowników“. P. Bartel prawie nie zrobił w tej mierze, zato „pulkownicy“ robią wszystko, by wysadzić z siódła p. Bartla. Niezdeterminowanie i gra na zwłokę ze strony szefa Rządu rozchwalał mafię „pulkowniczą“, skłonna coraz bardziej wierzyć, że rząd obecny to tylko epizod, po którym nastąpi powrót utrzymania „pulkownikstwa“.

Wiemy wszyscy, skąd płynie ta zachęta rokowania i ta słabość p. Bartla. Marsz. Piłsudski pod naporem okoliczności od niego niezależnych, musiał pojsć na pewne ustępstwa dla Sejmu i demokracji, ale zarówno skład nowego Rządu jak też jego polityka dotycząca czasu wskazywa, że Piłsudski rozczarował się do pewnych osób, ale nie do systemu, którego jest przeciwnikiem i wykladnikiem. Usunął tedy kilku „pulkowników“, ale duch „pulkowniczości“ pokutował nadal w radzie i na urzędach w B. B. i w każdej chwili duch ten może oblec się znowu w cielsko gabinetu czysto „pulkowniczo“.

Sobotnia próba rokowania nie jest tedy ostatnia. Opozycja zdaje sobie z tego dokładnie sprawę i naprawdę nie zaipsi gruszek w popiele. Opozycja ma nietylko obrzydliwą większość w Sejmie, ale też ma za sobą opinię większości w kraju. To jest jej siła, wobec której wszelkie zakusy i intrzygi

Kutiepowa został porwany na rozkaz Litwinowa.

PARYZ, 12. Z dnia na dzień mnożą się dowody, stwierdzające niezabite udział paryskiej ambasady Sowiec w zbrodni uprowadzenia gen. Kutiepowa.

Pisma paryskie donoszą, że uprowadzenie Kutiepowa przez granicę belgijską, zorganizował funkcjonariusz ambasady sowieckiej Dulenko. Przez cały czas towarzyszył uprowadzonemu agentowi GPU, przebrani w mundury żandarmów.

Przed dwoma tygodniami, w przeddzień napadu, radca ambasady paryskiej Sowiec Ahrens, spotkał się w Frankfurcie nad Menem z sekretarzem poselstwa sowieckiego w Tallinie i omawiał z nim szczegóły dalszego transportu Kutiepowa. Poza tem porozumiewał się w tej sprawie telefonicznie z Moskwą, skąd udzielał mu instrukcji zastępca komisarza spraw zagranicznych, Litwinowa.

„Matin“ donosi, iż na miesiąc przed uprowadzeniem Kutiepowa bawił w Berlinie, gdzie odbył konferencję z szeregiem przywódców emigracji rosyjskiej na temat swoich planów. Między tymi przywódcami znajdował się

Kiernika z Piasta, i Jankowskię z NPR. Zasadniczym wskazaniem ich projektu jest wynalezienie środka pomiędzy projektem BB a projektem Klubu Narodowego. Tedy np. w kwestji wyboru Prezydenta proponują one elekcyjną za pośrednictwem elektorów, wybieranych ad hoc; głowie państwa nadają szersze niż on posiada dotąd prawa, np. prawo weta, wprowadzają instytucję wice prezydenta na wypadek ustąpienia prezydenta, wprowadzają ograniczenie nietykalności poselskiej, dążą do stabilizacji rządu w formie podanej do propozycji Klubu Narodowego itp.

W ciągu listopada toczyły się rozmowy w mieszkaniu posła Debskiego z Piasta pomiędzy grupami centrowymi a przedstawicielami BB pp. Sławkiem, Zdz. Lechnickim i Janem Piłsudskim. Na konferencjach tych pos. Sławek miał wypowiedzieć, iż intencją marszałka Piłsudskiego jest wprowadzenie do Konstytucji trzech postulatów: 1) rozszerzenie władzy prezydenta, 2) zagwarantowanie większej stabilizacji rzą-

„pulkownikowskie“ spają na panewce. Chodzi tylko o to czy p. Bartel nadal będzie się uważał tylko za wykonawcę woli Piłsudskiego, czy też zechce wreszcie liczyć się z opinią kraju, który doprawdy ma inne, daleko ważniejsze клопыти i zamiary marszałka.

Nie można być jednocześnie zwolennikiem współpracy z Sejmem i... pod-pulkownikiem!..

Niemcy wygrali austrjackiego posta z Warszawy.

Berlińska centrowa „Germania“ donosi z satysfakcją z Warszawy, że „w najbliższych dniach“ odejść ma ze stolicy Polski poseł austrjacki, p. Mikolaj Post, a jego miejsce ma zająć poseł austrjacki w Moskwie, p. bar. Heine.

„Germania“ jest bardzo zadufolona z tej zmiany. W szczególności z tego, że odejście z Warszawy p. Post.

„Albowiem o ile pewna rezerwa p. Posta w sprawach spornych polsko-niemieckich była zrozumiała, o tyle przeciwnie (i) było, że Post wówczas, kiedy w pierwszych latach powojennych stanowisko niemieckiego poselstwa w Warszawie ciężkiem było, demonstracyjnie unikał wszelkich towarzyskich nawet stosunków z niemieckim poselstwem“.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że to Niemcy powodują odwołanie p. Posta z Warszawy.

Bardzo to pouczający przyczynek do historii niemieckiej dyplomacji. Niezręczne wystąpienie „Germanii“ uczy, że Rzesza niemiecka wygrza z korpusu dyplomatycznego w Warszawie te osobistości, które nie chcą jej iść na rękę w rozgrywece z Polską.

Humor w Sejmie.

Gdy p. minister Józefski zapewniał w sobotę Sejm, że mordery Franciszka Sieckiego, dominimaneu uczestnika napadów na Zagórskiego, Mostowicza i Nowaczyńskiego, zostaną wykryci, gdyż toczą się „energiczne dochodzenia“, zawałił poseł Stronicki:

— Ale oni się wytumaczą ze zbrodni.

— Jak się wytumaczy? — zapytał zafrapowany trochę minister.

Oświadczył w sądzie, że nie wiedzieli, iż się rząd zmienili...

Sala wybuchnęła śmiechem, minister także.

Słusznie jednak zapytuje „Głos Narodu“:

Czy tak bardzo śmieszna jest myśl, że mordery tłumaczyć się mogą okolicznością, iż za poprzednich rządów dokonywano napadów, które pozostały niewykryte i przez to bezkarne?

Zobaczymy wkrótce, czy rząd zmienił się na tyle, że nie będzie już w przyszłości zbrodni niewykrytych, któreby były zachętą dla zbrodniarzy.

konfident GPU, o czem oczywiście Kutiepov nie wiedział.

Dzienniki paryskie zarzucają rządowi francuskiemu brak stanowczości.

„Victoire“ woła, że mimo upływu 14 dni od chwili porwania Kutiepowa, ambasador rządu morderców nie otrzymał swoich paszportów. Obecność Dowgaliewskiego w ambasadzie rosyjskiej jest skandalem, ale bardziej skandaliczny jest fakt, że GPU ośmieliło się porwać na ziemi francuskiej jednego ze swoich wrogów, a istnieje nadal rząd, który natychmiast nie zerwał wszelkich stosunków dyplomatycznych.

„Echo de Paris“ podaje poza tem fakt innego uprowadzenia przez G. P. U. bardzo podobny do porwania Kupiepowa, z tą różnicą, że ofiarą porwania padł członek GPU, który dopuścił się w Paryżu wielkich sprzeniewieżeń. Ciekawie tego wciągnięto do samochodu, uspięno chloroformem, poczem przewieziono go do Hamburga, skąd okrętem sowieckim przetransportowano dalej do Moskwy. Tam skazany

du, 3) ograniczenie przywilejów poselskich.

Wobec wielkiej różnicy poglądów na te kwestje istotne, grupy centrowe, przyciem największą aktywność okazuje tutaj Chrząstka, starali się wprowadzić coś pośredniego. Największą jednak trudność mają one same, gdyż nie mogą całkowicie uzgodnić między sobą projektu. Niechybnie projekt ten zostanie wniesiony do sejm, ale dzięki tylko podpisom grzeszczących. Po jego wniesieniu rozpocznie się zapewne kampanja o szczegóły projektu. Nie ulega bowiem żadnej kwestji, iż wniosek pos. Bażyńskiego o przerwaniu dyskusji ogólnej, który przepadł we wtorek, zostanie chyba wznowiony. Może wreszcie stronnictwa przypięczętują grę BB, i przyczołdzą właściwe ich cele, wykażą do woli, że wszyscy pragną rewizji Konstytucji, a najwięcej trudności i najwięcej sprzeciwów wychodzi z tej strony, która z rewizji Konstytucji urządziła sobie hasło demagogji i gry politycznej.

H. W.



Przy zaziębieniu reumalzyimie bólach głowy

ASPIRIN- tabletki

Originalne opakowania z czerwonym banderolem i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Jak łatwe było porwanie Kutiepowa dowodzi następujący fakt: Jeden ze współpracowników „Petit Journal“, chcąc zbadać możliwość krążenia po ulicach miasta w przebraniu policjanta,

W jaki sposób działa Czecha po za Rosją.

Tajemnicze zniknięcie gen. Kutiepowa zwróciło ogólną uwagę wszystkich państw europejskich na działalność zagraniczną sekcji sowieckiego G. P. U., zwanego dawniej Czecha.

Zagraniczna działalność czechi ożywiła się szczególnie od roku zeszłego. Główne centrum działalności Czechi znajduje się w Berlinie, lecz sztaby generalne tejsze bolszewickiej instytucji znajdują się również w Paryżu, Londynie, Wiedniu i innych ważniejszych stolicach świata.

Każde sowieckie poselstwo posiada biuro G. P. U., które z reguły kontroluje działalność oficjalnego przedstawicielstwa i misji handlowych, tudzież prowadzi samodzielnie tajną akcję wywiadowczą i propagandową.

KRONIKA.

Ostrożnie z dolarami.

Wielkie zaniepokojenie wśród posiadaczy banknotów dolarowych wywołały wieści, że w obiegu pojawiły się fałszywe dolary. Po kilku próbach ulokowania w obrocie dość nieudolnych sztuk, puszczono na rynek tak misternie podrobione fałszyfikaty stu dolarowe, że tylko mikroskop pozwalał na wykrycie istotnej różnicy, między banknotami prawdziwymi, a doskonałą ich imitacją. Ponadto na rynku genewskim ukazały się doskonałe fałszyfikaty 50, 20 i 10 dolarowe.

Wobec niebezpieczeństwa bardzo łatwej zamiany Bank Polski przestał przyjmować banknoty 100-dolarowe z wizerunkiem Franklina. Podobnie postępują i banki prywatne.

Dalsza zniżka cen zboża.

Jak nas informują, ceny zboża uległy dalszej zniżce. Przy usposobieniu słabem notują giełdciarze zbożowi w Wilnie za żyto 20—21 zł. za kwintal, za jęczmień kaszany 22—23.50 zł., za owies jednolity 19—21 zł.

Ceny żyta na prowincji nie przekraczają 17—19 zł. za kwintal. Wobec tak niskich cen, rolnicy

Z miasta.

— Kryzys budowlany w Wilnie. Kryzys budowlany w Wilnie wskutek niewypłacenia przyznanych pożyczek w 1929 r. przez komitet rozbudowy m. Wilna, powstał w stan krytyczny właścicielei nowozwieszonych budowli, którzy, będąc pewni wypłaty kredytów, a nie mając przerwanych rozpoczętej budowli, dalej kontynuowali budowę, zaciągając krótkoterminowe pożyczki i wystawiając wksle. Wksle te wobec nieotrzymania przyznanych dotacji, poszły do protestu; grozi właścicielom ich, jako następstwo, sprzedaż tych budowl w licytacji. Zatrudnieni na budowlach robotnicy utracili źródło zarobku, gdyż przy normalnej wypłacie pożyczek i przy normalnych budowlach, nawet w okresie zimowym, przy robotach stolarskich i instalacji wewnętrznych, mogłoby być zatrudnionych około 250 robotników. Kryzysu tego komitet rozbudowy zażegnał narazie nie jest w stanie, ponieważ nie posiada na to pieniędzy.

Z ustalonego kontyngensu na rok 1929, w kwocie 2.400.000 zł., miasto otrzymało zaledwie 260.000 zł. W tych warunkach działalność komitetu jest nader trudną i wogóle należałoby się zastanowić, czy istnienie jego jest potrzebne? Wobec powyższego komitet rozbudowy m. Wilna wydelegował specjalną delegację, która już interwenjowała u dyrektora wileńskiego oddziału B. G. K. i p. Wojewody. Delegacja otrzymała przyrzeczenie, iż sprawę tę przekaże odpowiednim władzom centralnym.

— Konsul honorowy estoński w Wilnie. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Romanowi Rucińskiemu, jako konsulowi honorowemu Estonji na obszar województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, z siedzibą w Wilnie.

Handel i przemysł.

— Asekuracja przeciwko protestom wkslowym. Od dłuższego czasu miejscowe sfery kupieckie zastanawiały się nad kwestją stworzenia kasy asekuuracyj-

w przebrawszy się w mundur policyjny, w towarzystwie kobiety, ubranej tak jak kobieta, która brała udział w porwaniu gen. Kutiepowa, wynajął czerwony samochód i przez kilka godzin jeździł po mieście, niezatrzymywany przez nikogo.

Sprawy sanitarne.

— Lustracja lecznicy litewskiej. W dniu wczorajszym komisja sanitarna na czelu z naczelnikiem wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Rudzińskim dokonała lustracji lecznicy litewskiej Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej przy ul. Wileńskiej 28.

Sprawy robotnicze.

— Zapomogli dla dzieci bezrobotnych. Fundusz bezrobocia nie wypłacał dotychczas dla dzieci bezrobotnych dodatków, gdy żona bezrobotnego takiego pracowała i zarabiała na utrzymanie. Na skutek interwencji związków zawodowych, które uważały, że taka interpretacja przepisów o zapomogach dla bezrobotnych jest niesłuszna, odbyło się posiedzenie zarządu Funduszu bezrobocia, na którym sprawa została przesądzona na korzyść bezrobotnych. Bezrobotni otrzymać więc będą do swej zapomogi dodatek dla dzieci bez względu na to, czy żona bezrobotnego pracuje czy nie.

Tajemnica korespondencji bolszewickich agentów da się łatwo utrzymać, gdyż odbywa się za pomocą waliz dyplomatycznych, a oficjalne poselstwo sowieckie przynosi tę korespondencję, nie mając zupełnie prawa do jej przeglądania.

Sprawy rolne.

— Kursy hodowlane. W pierwszych dniach marca rb. staraniem Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej na terenie poszczególnych gmin i powiatów woj. Wileńskiego odbędą się kilkudniowe specjalne kursy hodowlane rolnicze.

— Ugi podatkowe dla rolników. Ministerstwo skarbu, chcąc ułatwić rolnikom przetrwanie ciężkiego położenia, wytworzonego niepomyślną konjunkturą dla rolnictwa, zarządziło, aby rolnikom, zalegającym w dniu 1 stycznia 1930 z zapłatą podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego w kwocie ponad 100 zł., rozłożono spłatę tych zaległości na 4 raty, płatne w marcu, czerwcu i wrześniu 1930 roku, oraz w styczniu 1931 roku.

Rolnikom, których zaległości nie przekraczają z tytułu tych podatków kwoty 100 zł. rozkłada się spłatę zaległości na dwie równe raty, płatne we wrześniu 1930 i w styczniu 1931. Od zaległości tych pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc., względnie 0,5 proc. miesięcznie, począwszy od ustawowych terminów płatności.

Ugi te będą stosowane tylko do tych rolników, którzy zapłacą w ustawowych terminach bieżące — za rok 1930 — należności podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego. Ugi te są generalne, przeto ich zastosowanie następuje z urzędu bez podań. Urzędy skarbowe otrzymały polecenie sporządzenia odpowiednich wykazów płatniczych, do których ugi te mają być zastosowane. Rolnicy, od których pobór podatku gruntowego uskuteczniają zarządy gminne, wpisani będą do wykazu tylko z kwotą zaległości w podatku dochodowym i majątkowym.

Sprawy uniwersyteckie.

— Wykład inauguracyjny. W sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 17-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się wykład inauguracyjny D-ra Stanisława Hillera profesora nadzwyczajnego histologii p. t. „Badania doświadczalne nad mechaniką wczesnych okresów rozwoju organizmów „zwierzęcych“. Wstęp wolny.

— Wyjazd Rektora. J. M. Rektor Ks. Prof. Czesław Falkowski wyjechał do Warszawy na Zjazd Rektorów Państwowych Szkół Akademickich, który odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego b. r.

Sprawy akademickie.

— Zarząd Stowarzyszenia Akademickiego Pracy Społecznej podaje do wiadomości, że w piątek dn. 14 b. m. o godzinie 7/4, wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne członków Stowarzyszenia w-lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie (ul. Mickiewicza 18) dom Jabikowskich wejście od Jagiellońskiej. Na porządku dziennym odczyt p. dyr. K. Niżyńskiego o Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

Dobroczyńność.

— Palto i ubranie dla męczynny inteligentnego uprasza się złożyć w Redakcji Dzien. Wileń.

co najmniej 8-mio miesięczną praktykę pocztową w urzędach. Kierownictwo kursów i nadzór nad należytem szkoleniem przyszłego personelu powierzono p. Dr. Alfredowi Sowińskiemu, Naczelnikowi Wydziału Administracyjnego.

Sprawy miejskie.

— Budżet sekcji zdrowia. Dnia 17 b. m. w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji sanitarnej, na którym rozpatrzone zostanie budżet sekcji zdrowia na rok 1930—31.

Sprawy sanitarne.

— Lustracja lecznicy litewskiej. W dniu wczorajszym komisja sanitarna na czelu z naczelnikiem wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Rudzińskim dokonała lustracji lecznicy litewskiej Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej przy ul. Wileńskiej 28.

Sprawy robotnicze.

— Zapomogli dla dzieci bezrobotnych. Fundusz bezrobocia nie wypłacał dotychczas dla dzieci bezrobotnych dodatków, gdy żona bezrobotnego takiego pracowała i zarabiała na utrzymanie. Na skutek interwencji związków zawodowych, które uważały, że taka interpretacja przepisów o zapomogach dla bezrobotnych jest niesłuszna, odbyło się posiedzenie zarządu Funduszu bezrobocia, na którym sprawa została przesądzona na korzyść bezrobotnych. Bezrobotni otrzymać więc będą do swej zapomogi dodatek dla dzieci bez względu na to, czy żona bezrobotnego pracuje czy nie.

Sprawy rolne.

— Kursy hodowlane. W pierwszych dniach marca rb. staraniem Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej na terenie poszczególnych gmin i powiatów woj. Wileńskiego odbędą się kilkudniowe specjalne kursy hodowlane rolnicze.

— Ugi podatkowe dla rolników. Ministerstwo skarbu, chcąc ułatwić rolnikom przetrwanie ciężkiego położenia, wytworzonego niepomyślną konjunkturą dla rolnictwa, zarządziło, aby rolnikom, zalegającym w dniu 1 stycznia 1930 z zapłatą podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego w kwocie ponad 100 zł., rozłożono spłatę tych zaległości na 4 raty, płatne w marcu, czerwcu i wrześniu 1930 roku, oraz w styczniu 1931 roku.

Rolnikom, których zaległości nie przekraczają z tytułu tych podatków kwoty 100 zł. rozkłada się spłatę zaległości na dwie równe raty, płatne we wrześniu 1930 i w styczniu 1931. Od zaległości tych pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc., względnie 0,5 proc. miesięcznie, począwszy od ustawowych terminów płatności.

Ugi te będą stosowane tylko do tych rolników, którzy zapłacą w ustawowych terminach bieżące — za rok 1930 — należności podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego. Ugi te są generalne, przeto ich zastosowanie następuje z urzędu bez podań. Urzędy skarbowe otrzymały polecenie sporządzenia odpowiednich wykazów płatniczych, do których ugi te mają być zastosowane. Rolnicy, od których pobór podatku gruntowego uskuteczniają zarządy gminne, wpisani będą do wykazu tylko z kwotą zaległości w podatku dochodowym i majątkowym.

Sprawy uniwersyteckie.

— Wykład inauguracyjny. W sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 17-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się wykład inauguracyjny D-ra Stanisława Hillera profesora nadzwyczajnego histologii p. t. „Badania doświadczalne nad mechaniką wczesnych okresów rozwoju organizmów „zwierzęcych“. Wstęp wolny.

— Wyjazd Rektora. J. M. Rektor Ks. Prof. Czesław Falkowski wyjechał do Warszawy na Zjazd Rektorów Państwowych Szkół Akademickich, który odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego b. r.

Sprawy akademickie.

— Zarząd Stowarzyszenia Akademickiego Pracy Społecznej podaje do wiadomości, że w piątek dn. 14 b. m. o godzinie 7/4, wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne członków Stowarzyszenia w-lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie (ul. Mickiewicza 18) dom Jabikowskich wejście od Jagiellońskiej. Na porządku dziennym odczyt p. dyr. K. Niżyńskiego o Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

Dobroczyńność.

— Palto i ubranie dla męczynny inteligentnego uprasza się złożyć w Redakcji Dzien. Wileń.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W BRATNIEJ POMOCY P. M. A. U. S. B.

Wczoraj w godzinach wieczornych komisja skrutacyjna podała do wiadomości ostateczny wynik wyborów do zarządu Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B., który w zestawieniu z wynikami ogłoszonymi podczas wczorajszego zebrania przedstawia się następująco:

PREZES — Puchalski Ryszard.

VICE-PEZESI — Dietrich Jerzy i Fundowicz Stefan.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU w kolejności ilości głosów jakie otrzymali — **Hafaburda** Kazimierz, **Kuncewicz** Edmund, **Świeżyński** Zdzisław, **Janicki** Stanisław, **Lewandowski** Henryk, **Malszewska** Witalis, **Drozowski** Władysław, **Kossakowski** Wincenta, **Jurewicz** Apolinary i **Holak** Henryk.

NA ZASTĘPCÓW zostali obrani również w kolejności otrzymanych głosów — **Wysocki** Józef, **Chmielewski** Marjan, **Burbianka** Halina, **Bohaterowiczówna** Helena, **Czerewko** Michał, **Aibrecht** Wilhelm i **Krupowicz** Jan.

Są to wszyscy kandydaci listy Bloku Pracy Samopomocowej, żaden z kandydatów sanacyjnej listy Kół Naukowych nie otrzymał dostatecznej ilości głosów i do zarządu nie wszedł.

Sprawy podatkowe.

— Podatek od nieruchomości. Ustawa z dnia 30 grudnia 1929 r. uchylona, począwszy od 1 stycznia r. b. czasowe ograniczenie mocy obowiązującej ustawy z dn. 1 kwietnia 1925 r., wobec czego nadal pobierany będzie państwowy podatek od nieruchomości w gminach miejskich, przy czym wysokość podatku (7 proc. rocznej sumy komornego) pozostała bez zmiany. Ponieważ gminy miejskie korzystają z przysługującego im na mocy art. 6 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych uprawnienia do pobierania podatku od nieruchomości najczęściej w formie dodatku do państwowego podatku, przeto ogłoszona obecnie ustawa umożliwi zarządom miast stosowanie dotychczasowej dogodnej formy.

Stosownie bowiem do okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 14 lutego 1928 r., wysokość tego dodatku nie powinna z reguły przekraczać 25 proc. podatku państwowego, w gminach zaś, które prowadzą budowę, kanalizację lub wodociągi, albo też podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, może być pobierany dodatek 50 proc., o ile zwiększone wpływy z tego źródła mają być użyte na wymienione cele.

W niektórych miastach norma ta została przekroczona za zgodą władz nadzorczych.

Z życia stowarzyszeń.

— Zebranie miesięczne Sokola odbędzie się dn. 14 b. m. w piątek o godz. 9-ej wiecz. Wileńska 10.

— Chrześcijańskie Związki Zawodowe w sprawie ubezpieczenia na starość. Członkowie chrześcijańskiego związku zawodowego robotników budowlanych po przedyskutowaniu i ustaleniu, iż tak ważna sprawa, jak zabezpieczenie na starość robotników fizycznych od dłuższego czasu jest nie zrealizowana, a tymczasem szereg robotników nie zdolnych do pracy z powodu starości po kilkudziesięciu latach pracy przymiera z głodu nie mając żadnej pomocy — jednocześnie postanowili wspólnie z innymi związkami i stowarzyszeniami robotniczymi domagać się przyspieszenia zatławienia przez odpowiednie czynniki sprawy zabezpieczenia na starość robotników fizycznych.

— Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne piąty już rok pracuje nad zorganizowaniem i podniesieniem na należyty poziom życia muzycznego w Wilnie.

Działalność T-wa z każdym rokiem coraz intensywniej się rozwija, mając za naczelne zadanie swojej działalności krzewienie zamiłowania do sztuki tonów, dokłada wszelkich starań, by uprzyścić możliwość szerokim warstwom ludności m. Wilna, a w szczególności uczonej młodzieży i inteligencji pracującej, uczestniczenie na koncerty T-wa. W związku z

tym ceny na koncerty T-wa zostały wydatnie obniżone (na Poranki symfoniczne w „Lutni” od 25 gr. do 3 zł., w teatrze na Populance od 25 gr. 4 zł.), zaś ucząca się młodzież, korzystając z daleko idących ulg i zniżek.

Z szeregiem organizacji społeczno-kulturalnych i zawodowych T-wo nawiązało kontakt, zapewniając ich członkom wraz z rodzinami poważne ulgi.

W tym też celu T-wo wprowadziło specjalnie dla członków wszelkich organizacji, urzędników i wojskowych oraz ich rodzin karty zniżkowe, upoważniające do nabywania biletów na koncerty T-wa z 30 proc. zniżką.

Karty zniżkowe wydaje, jak również udziela wszelkich informacji z działalności T-wa związanych, Sekretarz Towarzystwa, urzędujący w lokalu Konserwatorium Muzycznego (Dominikańska 5) w poniedziałki i czwartki w godzinach od 4 — 6 wiecz.

Z życia cechów.

— Dokształcające kursy dla rzemieślników Związku Cechów w Wilnie. Obecnie obowiązująca ustawa przemysłowa wymaga od czeladników ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej, bez której dalsze samostatne wykonywanie rzemiosła lub osiągnięcie tytułu mistrza jest wyłączone. Wobec tego Związek Cechów w Wilnie, pragnąc umożliwić przystąpienie do egzaminów czeladniczych tym rzemieślnikom, którzy ukończyli już termin u majstra, a nie posiadają jeszcze świadectwa z ukończenia dokształcającej szkoły zawod., organizuje 3-miesięczne i 6-miesięczne kursy, zależnie od stopnia przygotowania poszczególnych kandydatów, które w krótkim terminie w uproszczony sposób pozwolą przygotować się do wymaganego przez Ustawę Przemysłową i Izbę Rzemieślniczą egzaminu czeladniczego.

Zajęcia będą się odbywały w godzinach wieczornych i dziennych, nauka zaś obejmować będzie przedmioty ogólnokształcące w zakresie 5 klas szk. powsz. oraz przedmioty zawodowe ze wszystkich gałęzi rzemiosła.

Przyjmowanie podań trwać będzie tylko do 20 lutego r. b. w lokalach Banku Rzemieślników i Kupców Polskich (Niemecka 25) oraz Związku Cechów (Bakstska 1).

Kronika policyjna.

— Wiązanie do sklepu. Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy włamali się do sklepu mieszczącego się przy ul. Straszanowa 10 skąd zrabowano różnego towaru wartości kilku tysięcy złotych. (d)

— Ucieczka z „raju” bolszewickiego. Na odcinku granicznym Rubieżewicz patrol K. O. P. zatrzymał 4 osoby, które po sprzedaniu ziemi i całego inwentarza uciekły do Polski. Zbiegami zapośredniczyły się władze administracyjne. (d)

— Zaginiony umysłowo chory. W dniu 11 b. m. Kodoro Nadziejka, Słowackiego 17, zameldowała że maż jej umysłowo chory (emerytowany kolejarz) Emil-Stanisław Kodoro w dniu 15 b. m. wyszedł z mieszkania i dotychczas nie powrócił.

— Pies przewodnik ociemniałego. W dniu 5 b. m. Sozonowa

noc pieszko do kwatery w Dynaburgu. Biedna jego żona łkała i chiała razem z nim iść, bo bała się, by go nie zabili. On błądł, ale spokojny. Pułkownik i oficerowie naradzali się, co robić? Pułkownik wyszedł na dziedziniec i zaczął przemawiać uspokajająco do zebranych żołnierzy, pomrukujących w ciemnościach. Trwało to długo, ze dwie godziny. Dopiero koło północy zaczęło się wszystko uspokajać. Po bezskutecznych namowach dowódca pułku oświadczył, że nie inaczej jak po jego trupie zajądą i wyprowadzą essauia. Silny ten argument uratował sytuację. Odstąpili od swego zamiaru i zwrócili wolność aresztowanemu. Żona jego wpadła do nas, rozpromieniona. Za nią wszedł essaul, zmieniony jak po ciężkiej chorobie. Opowiedział nam, że kosacy oskarżyli go o sfalszowanie jakiegoś rachunku. P. Miedwiediew jest na czele obozu, pomaga mu w tem jakiś podoficer, człowiek bardzo niepewny i kręty. Już parę takich wypadków zdarzyło się na froncie w ostatnich dniach. Prawda, że działo się dużo nadużyć wśród starszyny wojskowej i wśród podoficerów. Kradzieże, to wielka choroba społeczeństwa rosyjskiego, z którą nowy rząd ciężką będzie miał walkę, nim ją wykorzysta. Doraźnie i często niesprawiedliwe sądy żołnierskie nic tu nie pomagają, a tylko podkopują ostatecznie dyscyplinę w armii.

14 kwietnia 1916.

Na froncie zadziwiająco cicho. Sztab kozacki wyjechał. Nam dali t. zw. „ochronę” ze stu kosa-

Zojfa, Bukowa 31, zameldowała o zaginięciu psa należącego do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, który był oddany jako przedmiot ociemniałemu inwalidzie wojennemu. Wspomniany pies w dniu 11 b. m. został odnaleziony i zwrócony inwalidzie.

— Echa kradzieży biżuterji. W dniu 7 b. m. Paszkiewiczowa Stefania, Antokolska 42 zameldowała o kradzieży różnej biżuterji przez Bielińskiego Włodzimierza, którego obecnie zatrzymano. Bieliński podczas przesłuchiwania oświadczył, że część biżuterji pochodzącej z tej kradzieży sprzedał za sumę 110 zł. nieznanemu osobnikowi. Bransoletkę sprzedał jubilerowi Maczyńskiemu Wacławowi, Królewska 7 za sumę 137 złotych. Maczyński natomiast bransoletkę te sprzedał niejakiemu Nożnicce, a Nożniccki znowóż odprzedał ją jubilerowi Finowi, Mickiewicza 22.

Zabawy.

— Opieka Rodzicielska przy gim. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie urządziła dn. 15 b. m. „Zabawę Karnawałową” z udziałem koncertowym i tańcami, w lokalu Klubu St. Techników przy ul. Wileńskiej 33, początek zabawy o godz. 9-ej. Calkowity dochód przeznacza się na wypisy dla niezamężnych uczni tegoż gimnazjum. Bilety w cenie 3 zł. i 1,50 nabyć można u Pań gospodarzy lub w sekretariacie Gimnazjum ul. Dominikańska 3 od g. 11—2-ej.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.

— Teatr Miejski na Populance. Dziś barwna opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale...”

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś Lakatos „Mezczyzna i kobieta”. Najbliższą premierą będzie doskonała komedia salonowa „Gdybym chciała...” Geraldiego i Spitzera.

Jedyny występ artystów teatru Narodowego. W poniedziałek najbliższy wystąpią w teatrze Lutnia raz jeden tylko wybitni artyści teatru Narodowego w Warszawie Bronisława Chaweau, Gawlikowski, Myszkiewicz i inni w ostatniej nowości repertuaru, świetnej sztuce „Anna Christie”. Będzie to rzadka sposobność oglądania tej świetnej sztuki w wykonaniu znakomych artystów warszawskich.

— Królewicz Rak. Poraz ostatni w sezonie ukaże się w sobotę najbliższą 15 b. m. o godzinie 3 min. 30 po pol. czarowna baśń fantastyczna dla dzieci i młodzieży „Królewicz Rak” Wandy Stanisławskiej. Ceny miejsc zmienne.

— Poranek — koncert. Zespół uczniów i uczennicy klasy Śpiewu prof. J. Krużaniki wystąpi na poranku koncertem w niedzielę nadchodzącą o godz. 12-tej w teatrze miejskim Lutnia.

— Widowska popołudniowa. W najbliższą niedzielę odbędzie się o godzinie 3 min. 30 po pol. przedstawienie popołudniowe po cenach zmierzonych. W teatrze na Populance „Księżniczka chińska Turandot”, w teatrze Lutnia „Pan Topaz”.

— Wyjazd dyr. Zelwerowicza na Łódź. W dniu wczorajszym wyjechał do Łódzi na pobyt tygodniowy dyr. A. Zelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łódzkiego sztuki Stanisławskiej „Adwokat i róża”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Czwartek, dnia 13 lutego 1930 r.

11,55. Sygnal czasu.
16,15. Gramofon.
17,00. Kom. Organ. Spól.
17,15. Transm. z Warsz. „Wśród książek” i koncert.
18,45. Pogadanka radiotechniczna.
19,10. Zagadnienie morskiej obrony Polski”, odcz. wygl. B. Benedykt Krzywicz.
19,35. Kurs fotografii, odczyt ks. Piotra Siedziwskiego.
22,15. Z Warsz. feljton i koncert.
23,00. Muzyka taneczna.

Pamiętajmy, że od tego, czy zdołamy utrzymać brzeg morski w swem ręku, zależy istnienie samego państwa. Jeżeli utracimy morze, cała praca pokoleń i krew, przelana w imię wolności pójdzie na marne.

Gen. Marjusz Zaruski.

Z sali sądowej.

O mord dla rabunku.

Gajowy Ludwik Koszczyk dn. 20 maja ub. r. w lesie około wsi Podbarcie, gm. Solecznickiej znalazł w krzakach pod mchem i gałęziami zwłoki swego zwzagra Franciszka Martusewicz z ranami na głowie i przetrniętym gardłem. Trup był rozoberany z wierzchniego ubrania, które odnaleziono porzucone opodal.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, iż Martusewicz dnia poprzedniego podjął z Banku Spółdzielczego w Małych Solecznickach pożyczkę w kwocie 282 zł. 85 gr., z której powracał do domu przez las, gdzie był napadnięty.

Świadkowie stwierdzili, że tego dnia Martusewicz obserwowali w banku, a później szli za powracającym krok w krok mieszkańcy pobliskiej wsi Stanisław Jankowski i Józef Wojtkiewicz.

Policja zajęła się wymienionymi i w czasie przeprowadzonej rewizji skonstatowała na palce Jankowskiego ślady krwi, oraz ustaliła, iż najazurtr po dokonaniu morderstwa Wojtkiewicz, bezrolny robotnik, kupił na rynku w Jaszunach krowę, placąc za nią 270 zł.

Wobec tych poszlak Jankowskiego i Wojtkiewicza poddano badaniu, w czasie których przynajmniej sami, iż już przed tygodniem uplanowali napad rabunkowy i w tym celu śledził Martusewicz, wiedząc, iż ma on otrzymać pożyczkę.

Sprzyjąca dla wykonania planu chwilę upatrzyli w lesie. Wojtkiewicz kilkoma uderzeniami po głowie sprężynową z uwieszonym na końcu jej ciężarem funtowym, powalił na ziemię Martusewicza, a Jankowski przeciął mu gardło, powodując śmierć ofiary.

Następnie zdjęli z niego ubranie i z tego wyjęli gotówkę.

Rzecznik oskarżenia p. podprok. Baniewicz domagał się najsurowszego wymiaru kary dla oskarżonych.

Obrońcę wnieśli: mec. Engiel za Jankowskiego i adw. Turski w imieniu Wojtkiewicza.

Sąd, po naradzie, uznał obu podsądnych za winnych dokonania morderstwa z chęci zysku i i skazał Wojtkiewicza liczącego lat 25 na bezterminowe, a Jankowskiego, lat 20 na 12 lat ciężkiego więzienia.

Na rzecz sierot po zabitym sądz przysądził od skazanych 2000 złotych.

Rozprawie z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się mieszkańcy wiosek sąsiadujących z terenem zbrodni.

Oby surowy wyrok jaki zapadł w tej ohydnej sprawie był przestroga przed zbrodniczymi zamysłami, jakie ostatnio szerzą się w zaskrzyszających sposób.

Kos.

Można śmiało powiedzieć, że dopiero teraz, gdy polska bandiera stała się dość częstym gościem w portach cudzoziemskich, świat przekonał się, że Polska istnieje.

J. Rummel.

Ruch wydawniczy.

S. Cywiński: „Literatura a filozofia”. Odbitka z „Myśli Narodowej” nr. 1 i 2 z r. 1930. Str. 28. Warszawa 1930.

Jest to wykład wstępny przy rozpoczęciu wykładów o „Podłożu myślowym twórczości Słowackiego”, wygłoszony w Uniwersytecie Wileńskim dn. 22.X. 1929 r.

Posługując się licznymi przykładami z historii literatury i filozofji, prof. Cywiński rozpatruje w swej broszurze zagadnienie stosunku literatury do filozofji, będącej częścią szerszej kwestji — stosunku sztuki do nauki.

Choć literatura i filozofia stoją na skrajnych skrzydłach jednaj sztuki, druga nauki, wzajemnie się nie wyłączają, lecz owszem mają też dużo punktów wspólnych, jako poszczególne dziedziny „jednego i jedynego świata” — duszy ludzkiej.

Zarówno filozofia jak i literatura są wyrazami dążeń ducha ludzkiego do poglądu na świat. Drogi jednak obu tych dziedzin są różne. Zasadniczą różnicą pomiędzy literaturą a filozofją jest metoda wyrażania myśli: w filozofji spotykamy dążeń do uogólnień i abstrahowania, w literaturze zaś do obrazowości i symbolu; w filozofji przeważa obiektywizm, podczas gdy w literaturze częściej spotykamy silny pierwiastek subiektywny autora; wyobraźnia i intuicja występują w obu dziedzinach, lecz większą rolę grają oczywiście w literaturze.

Literatura jest często pomocną filozofją w szerzeniu pewnych idei. Niezawsze łatwo możemy

sobie przyswoić myśli, podane w formie przenośni, których naogół nie spotykamy w dziełach filozoficznych, podczas gdy są one istotą utworów literackich.

Literatura dla filozofji jest też często „niezłobioną krytyką filozofji życiowej”. Filozof może w niej znaleźć cały szereg postaci, mogących mu służyć za materiał do badań już psychologicznych, już poszczególnych wyjątkowych stanów duszy ludzkiej.

Szerzej się prof. Cywiński zajmuje wpływem filozofji na literaturę, widocznym niemal u wszystkich poetów, z których niektórzy są wprost interpretatorami systemów filozoficznych, jak np. Dante — św. Tomasz albo Krasiński — Cieszkowski i Hegla. Często też na niektórych poetów wpływają poszczególne dziedziny filozofji. Prof. Cywiński na wielu przykładach, wziętych przeważnie z literatury obcej, wykazuje u poszczególnych autorów echa doktryn etycznych, historjozofji, pedagogiki, systemów filozofji przyrody, poglądów socjologicznych wreszcie spotykamy niemal u każdego autora, właściwy epoce rodzaj rozumowania. Cały rozdział broszury autor poświęca wykazaniu wpływu religji na literaturę, który widzimy m. in. w indyjskiej Mahabharacie, u Sofoklesa czy też Dantego i Shakespear'a.

Najnowsze badania literatury wchodzi na drogę śledzenia wpływów i pierwiastków filozoficznych w literaturze. W ciągu ostatnich 125 lat widzimy trzy fazy rozwoju tej nauki.

Pierwsza — faza badań estetycznych, pozostająca pod wpływem Boileau'a i La Harpe'a, ujmująca dzieła ze stanowiska estetycznego z uwzględnieniem literatury porównawczej, mająca wreszcie za cel krytykę literacką.

Druga — przyrodniczo - historyczna z Tain'em na czele rozpatrywała utwory pod kątem widzenia historycznym, w świetle ewolucji, stawiając przytem na pierwszym miejscu historję literatury.

Dziś faza trzecia łączy w sobie poniekąd oba poprzednie prądy. Za wzorem Croce'go krytycy literatury zwracają się szczególnie ku badaniu treści utworu i psychoanalizie autora, przycemu ważną rolę odgrywa biografia twórcy.

Opierając się na wykazanych stosunku literatury do filozofji, prof. Cywiński stwierdza konieczność położenia głębszych podstaw filozoficznych pod naukę literatury i badania zjawisk i kierunków literackich nie tylko ze stanowiska czasowego, jako faktów historycznych, ale też jako faktów o naturze psychologicznej i filozoficznej.

S. St.

ROZMAITOŚCI.

Trzynastka — cyfra feralna dla dyktatorów.

Trzynastka ma fatalną opinię, jako feralna liczba, przynosząca zazwyczaj nieszczęście. Lecz czasami bywa podobno odwrotnie. Primo de Rivera nie miał szczęścia do trzynastek, które go otoczyły ze wszystkich stron...

Pełne nazwisko b. dyktatora, Primo de Rivera, składa się z 13 liter, podobnie, jak imię i nazwisko Martinez Anido, przeciwnego mu generala.

Zamach stanu miał miejsce 14-go września. Czas trwania dyktatury wynosił 76 miesięcy. Dwie te cyfry 7+6 dają w sumie 13. Dyktatura trwała 2,326 dni, a razem dodane cyfry tej liczby dają w sumie znowu 13.

Owe 2.326 dni stanowią 61at, 4 miesiące i... 13 dni.

Wreszcie Primo de Rivera złożył prośbę o dymisję w r. 1930 — co w sumie cyfr wynosi... 13.

Przy dobrej woli i szczytcie dowcipu można z każdej liczby zrobić, co się komu podoba.

Rekord marnotrawstwa.

Książę Ernst von Sachsen-Altenburg roztrwonił cały swój majątek.

Ne zasadzie układu z Turyn-



BÓLE
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
NEWRALGICZNE
USMIERZA
BALSAM
BENGALSKI
ZNIECZULAJĄCY
fr. Karpiński w Warszawie Spółk.

gją otrzymał on przed kilku laty 10 milionów marek w gotówce, 3,2 milj. w papierach wartościowych. Poza tem dysponował on jeszcze sumą 6 milionów w papierach wartościowych. Łącznie więc 20 milionów marek tj. ponad 40 milionów zł. książę roztrwonił w ciągu czterech lat. Przymusowa licytacja jego własności ziemskiej w bieżącym tygodniu przypieczętuje ruinę księcia.

Klub pantoflaryz.

W tych dniach niedyskretna prasa zerwała nimb tajemnicy, otaczającej pewien klub w Liverpoolu. Klub egzystuje już od kilku lat. Należy doń około 500 członków.

Gdy niedawno klub zwrócił się do władz, aby pozwolono mu mieć otwarte podwoje dla swych członków przez całą noc, władze zapytały prezesa: — w jakim celu? Wtedy dopiero zdradzono się, że do klubu należą wszyscy nieszczęśliwi mężowie, których żony wzięły zupełnie pod pantofel, a oni jednak od czasu do czasu uczuważy palącą tęsknotę do swobody. W takich chwilach idą do klubu.

Po takim wyjaśnieniu policja wydała pozwolenie przebywania w klubie do rana.

Oficjalna nazwa klubu brzmi: „Klub bohaterów pantofla”.

Poseidzenia odbywają się w ścisłej tajemnicy... przed małżonkami.

Najulubiejszą pieśnią, można nawet śmiało powiedzieć, że hymnem klubu jest znana piosenka angielska: „Do domu nie pójdziemy”.

Ze jednak ta ostateczność musi zawsze nadejść, więc członkowie klubu debatują godzinami nad tem, jaki sposób wynaleźć, aby każdy członek klubu mógł wracać jaknajpóźniej do domu, nie narażając się na gniew małżonki.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 12.11. (Pał.).

Waluty i dewizy:

Franki francuskie 34,92, 35,01, 34,83
Belgia 124,25 — 124,56 — 123,94
Gdańsk 173,35 — 173,78 — 172,92
Holandia 357,61 — 358,51 — 356,71
Kopenhaga 238,65 — 239,25 — 238,06
Londyn 43,36 — 43,47 — 43,25
Nowy Jork 8,902 — 8,922 — 8,882
Paryż 34,92 — 35,01 — 34,83
Praga 26,39 — 26,46 — 26,32
Nowy Jork wypl. telegr. 8,92, 8,94, 8,90
Szwajcaria 172,07 — 172,50 — 171,64
Wiedeń 125,55 — 125,86 — 125,24
Włochy 46,69 — 46,81 — 46,57
Berlin w obr. przyr. 212,82.

Papierzy procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 125,75 — 126, Premjowa dolarowa 79 — 79,50, 5% konwersyjna 52, 8% listy zastawne B. G. K. i B. R. 83, obligeacje B. G. K. 94, te same 7%, 83,25, 4%, ziemskie 52,50 — 52,25, 8%, ziemskie 72, 5%, warszawskie 55,25, 8%, warszawskie 71,50 — 71, 6% obligacje pożyczki konwersyjnej m. Warszawy 54 — 54,50.

Akcje:

Bank Dyskontowy 125, Polski 183,25, 183,50, Przemysłowy Lwowski 106, Powstarczy Kredytowy 110, Spółek Zarobkowych 79, Lillipow 25, Ostrowiec serja B 60,50, Starochowa 21,50 — 21,25.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

JADWIGA PLATER ZYBERK.

INFANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji Rosyjskiej.
(Przedruk wzbroniony).

31 marca 1917.
Był tu ogień huraganowy. Niemcy próbowali zniszczyć most drewniany na Dźwinie. Nie udało im się, odepchnięto ich z wielkimi stratami. Tak nam przynajmniej mówiono, chociaż te wiadomości, krążące z ust do ust, nie są zawsze wiarogodne, tak jak i wiadomości zamieszczane w dziennikach, chociaż od czasu obalenia starego rządu gazety rżisz swobodnie. Wskutek tego ma się wrażenie jakiegoś nagłego wzrostu potęgi niemieckiej. Parę razy były wzmianki o niebezpieczeństwie, grożącym samemu Piotrogrodowi. Ameryka wypowiedziała Niemcom wojnę. Zdawało się, że powinno to im zadać cios ostateczny, tymczasem tak nie jest. Nad Stochodem zniszczyli i wzięli do niewoli prawie cały korpus rosyjski. Oficerowie przestali wierzyć w zwycięstwo. Dyscyplina już nie istnieje.

Przed paru dniami mieliśmy tego jaskrawy dowód. Kosacy zaarrestowali jednego ze swych oficerów, bardzo sympatycznego i cieszącego się dobrą reputacją, i mieli zaprowadzić go w ciemną

25)

noc pieszko do kwatery w Dynaburgu. Biedna jego żona łkała i chiała razem z nim iść, bo bała się, by go nie zabili. On błądł, ale spokojny. Pułkownik i oficerowie naradzali się, co robić? Pułkownik wyszedł na dziedziniec i zaczął przemawiać uspokajająco do zebranych żołnierzy, pomrukujących w ciemnościach. Trwało to długo, ze dwie godziny. Dopiero koło północy zaczęło się wszystko uspokajać. Po bezskutecznych namowach dowódca pułku oświadczył, że nie inaczej jak po jego trupie zajądą i wyprowadzą essauia. Silny ten argument

W sprawie mieszkań dla kierowników szkół.

W odpowiedzi na pismo zamieszczone w Nr. 19 „Dziennika Wileńskiego” podpisane przez Pana Prezydenta miasta Wilna p. Folejewskiego dotyczące kierowników publ. (państw.) szkół powsz. w Wilnie, dla sprostowania i wyjaśnienia oświadczamy co następuje:

Wbrew twierdzeniu Pana Prezydenta Miasta dotychczas obowiązujące wszystkie ustawy i rozporządzenia, podane przez zainteresowanych kierowników szkół w „Liście otwartym do Rady Miejskiej” z dnia 1.X.1929. (vide „Dziennik Wileński” Nr. 241 z dn. 19.X.1929). Obowiązek dostarczenia publ. szkołom powszechnym odpowiednich pomieszczeń dla ustanowionych przy nich kierowników został na miasto nałożony ustawą z dnia 17.II.1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. poz. 144), ustawa ta nigdy zmieniana nie była i dotychczas obowiązuje, a wątpliwości w jej interpretacji usunął Najwyższy Trybuna Administracyjny wyrokiem z dnia 19.X.1928 (L. Rej. 4327/26), orzekając, że omawiany obowiązek dostarczenia odpowiednich mieszkań kierownikom szkół nie jest ograniczony tylko do kierowników, ustanowionych przy szkołach, zakładanych dopiero na zasadzie przepisów ustawy z dn. 17.II.1922 (Dz. U. Rz. P. poz. 143), ani też do wypadków, w których wznoszone być mają nowe budowle, lecz obowiązek ten obciąża gminę wobec wszystkich bez wyjątku kierowników publ. szkół powszechnych i obowiązek ten ma charakter publiczno-prawny, zaś powstały wskutek wykonania tego obowiązku stosunek między gminą a ustanowionym przy szkole kierownikiem ma charakter prywatno-prawny, normowany obowiązującymi w tym względzie postanowieniami, prawa cywilnego, i gmina zasadniczo ma prawo pobierać od kierowników szkoły opłaty czynszowe za dostarczone mieszkanie, a Okólnik Min. Spraw Wewn. z dnia 12.IV.1929 Nr. SS 318/1 zaznacza, że „gminy, jako bezpośrednio zainteresowane w pracy nauczycieli, nie powinny być w regulę żądać od nauczycieli czynszów za mieszkania, na wydatek zaś, gdyby te czynsze w wyjątkowych warunkach miały być pobierane, to nie powinny one w żadnym razie przewyższać w swej wysokości norm dodatków za mieszkanie, otrzymywanych przez nauczycieli”.

Miasto więc dostarczając lokalu na sale lekcyjne i t. p. obowiązane jest również dostarczyć każdej publ. szkole powsz. dla ustanowionej przy niej kierownika odpowiednie mieszkanie (drogą budowy, remontu lub wynaj-

mu) i to, o ile możności, — jak mówią przepisy wykonawcze do ustawy, — w budynku szkolnym lub w jego obejściu, a w żadnym razie nie ma prawa pozabawić kierownika danej szkoły mieszkania przy tej szkole. Magistrat miasta Wilna nie skorzystał dotychczas z prawa pobierania czynszu od kierowników szkół, a natomiast usiłował zmusić ich do zrzeczenia się praw nabytych do mieszkań i to w sposób, uważany przez prawników za kolidujący z postanowieniami prawa cywilnego i karnego.

Nieprawdą jest, jakobyśmy bez wiedzy i zgody Magistratu zamieszkali w lokalach szkolnych, wybierając w tym celu pokoje, przeznaczone na sale lekcyjne i jakobyśmy bezprawnie korzystali ze światła i opalu, natomiast prawdą jest, że wszystkie obecnie przez kierowników szkół zajmowane mieszkania zostały przez Magistrat do tego celu przystosowane i zajęte za wiedzą i zgodą Magistratu i to nawet w kilku wypadkach pisemną. Magistrat też sam udzielał tym kierownikom światła i opalu bez żądania wzamian opłaty, a w budżetach miejskich były uchwalane przez Radę Miejską na ten cel fundusze, łącznie z wydatkami na wynajem i remont, na opalanie i oświetlanie innych lokali szkolnych; nie można więc nazywać ani „bezprawiem” ze strony kierowników szkół, ani „tolerowaniem bezprawia przez Magistrat” ani „dobrodziejstwem Magistratu” tego, co było zwyczajem, przez wszystkie większe miasta praktykowanym, dobrowolnym świadczeniem miasta (a nie Magistratu) na rzecz kierowników szkół, tembardziej, że Rada Miejska, uchwalając przytoczony przez p. Prezydenta miasta 30-złotywy dodatek komunalny dla tych tylko kierowników publ. szkół powsz., którzy nie mają bezpłatnych mieszkań przy szkołach temsamem uznawała, że bezpłatność mieszkania uważa za dobrowolne świadczenie miasta na rzecz kierownika szkoły.

Dlatego też, dotknięci znanym postępkiem Magistratu, kierownicy szkół zwrócili się w „Liście otwartym” z dnia 1.X.1929 r. do Rady Miejskiej z prośbą „o wyrażne zdecydowanie, czy służbowe mieszkania kierowników publ. (państw.) szkół powszechnych będą nadal oświetlane i opalane na koszt miasta, czy też nie, oraz o spowodowanie zmiany taktyki postępowania Magistratu w stosunku do kierowników szkół”. Żądali więc tylko przestrzegania zasady poszanowania prawa i kulturalnego trybu postępowania, a Komisja Oświatowa Rady Miejskiej je-

dnomyślnie poparła ich stanowisko, uchwalając przytem wniosek o zatrzymaniu status quo ante do końca roku szkolnego, wniosek, który przez Wydział Kultury i Oświaty nie jest w pełni respektowany, o czym świadczy dalsze jego usilowanie, celem pozabawienia kierownika Szkoły Powzecznej Nr. 11, mieszkania i światła.

Nieprawdą jest jakoby „w trzech wypadkach opieka lekarska zmuszona była zamknąć na dłuższy okres szkołę z powodu choroby kierownika lub jego rodziny na chorobie zakaźna”, a pozatem wszystkie mieszkania kierowników szkół są, lub mogą być zupełnie odizolowane od sal lekcyjnych. „W szkole” obecnie żaden kierownik nie mieszka, tylko w mieszkaniu przy szkole.

O wspomnianym w piśmie Pana Prezydenta Miasta uchwałę Magistratu z 4.II.1929 r., aby „uprzędzić kierowników szkół, że od jesieni 1929 r. mają opuścić zajmowane lokale szkolne”, interesowani nie zostali wcale zawiadomieni; również wbrew twierdzeniu p. Folejewskiego propozycji ustanowienia oddzielnych liczników, tam gdzie to było możliwe, nie otrzymał żaden z zainteresowanych kierowników. Nieprawdą jest, że w szkole Nr. 1 kierownik zajmuje 3 pokoje, z powodu czego dwa oddziały uczęszczać muszą na naukę populudniową i że brak pokoju lekarskiego, natomiast prawdą jest, że mieszkanie kierownika tej szkoły składa się z 2 pokojów, razem o powierzchni niespełna 31 m², podczas gdy powierzchnia jednej sali lekcyjnej musi wynosić najmniej 42 m²; jest też pokój lekarski wspólny dla 2 szkół z nim sąsiadujących.

Nieprawdą też jest, że z powodu zajmowania 1-pokojowego mieszkania przez kierownika szk. Nr. 8, brak pokoju na kancelarję, natomiast prawdą jest, że jest tam osobny pokój zajęty na kancelarję oraz że zarówno pokój, stanowiący mieszkanie kierownika szkoły, jak i drugi, zajęty na kancelarję, nie nadają się na urzędzenie z nich sal lekcyjnych. Nieprawdą też jest, że z powodu zajmowania 1 pokoju przez kierownika Szkoły Nr. 10, jeden oddział uczęszcza na naukę populudniową, natomiast prawdą jest, że mieszkanie kierownika o powierzchni 17 m² nie nadaje się na sale lekcyjne. Również w Szkołach Nr. 13 i Nr. 24 zajmowane przez kierowników lokale nadają się tylko na ten cel, na który zostały przeznaczone, t. j. na mieszkania dla kierowników szkół, nieprawdą też jest, że jeden oddział w szkole Nr. 13; uczęszcza na naukę populudniową z powodu zamieszkania kierownika przy szkole, oddziałów populudniowych bowiem w szkole Nr. 13, niema wcale. Nieprawdą

jest, że „w szkole Nr. 29 kierownik zajmując 2 pokoje, wskutek czego 3 oddziały uczęszcza na naukę w godzinach populudniowych”, natomiast prawdą jest, że kierownik żadnego pokoju w budynku szkolnym nie zajmuje.

Wreszcie w szkole Nr. 11, Magistrat usiłował pozabawić kierownika szkoły mieszkania przy szkole przez nieodwołanie kontraktu z właścicielami domu od dnia 1.VII.1929 i oddać ten lokal do dyspozycji właścicieli domu, a nie na potrzeby szkoły.

Nadmieniamy przytem, że Pan Inspektor Szkolny m. Wilna dwukrotnie pisemnie interwenjował w sprawie niezgodnych z ustawodawstwem szkolnym usiłowań Magistratu pozabawienia kierowników szkół mieszkań, a w piśmie do Pana Prezydenta miasta po wrześniowych postępkach Magistratu, jako jedynie kompetentny do tego organ władzy państwowej, szczegółowo uzasadnił, że ani względy higieniczne ani też żadne potrzeby szkoły nie wymagają pozabawienia kierowników mieszkań, lecz przeciwnie interes szkół wymaga, aby kierownicy mieszkali przy szkołach.

Sport.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

ZAKOPANE, 12.2. (Pat.) W środę odbył się w Zakopanem bieg 50 kilometrów, jako pierwszy punkt międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski. Warunki śnieżne bardzo ciężkie. Pokrywa niejednolita, miejscami sypka, miejscami lepka, przyczem głęboka, wskutek czego czasy zwycięzców są bardzo słabe. Wyniki: pierwszy Motyka (Wisła) — 4:41:28, drugi Kawa Franciszek (AZS. Warszawa) — 4:57:19/8, trzeci Władysław Czech (Sokół) — 5:10:46. Ukończyło bieg 14 zawodników. Ogółem startowało 21. Poza konkursem startował junior Polakowski (SNPTP.), który zwrócił na siebie uwagę, zajmując trzecie miejsce, z czasem 5:05:00. Jedyny zawodnik zagraniczny Bukas (Łotwa) zajął 10 miejsce, z czasem 5:38:28.

Zawody narciarskie.

Nareszcie mamy już spóźnioną o sześć tygodni zimą. Mamy więc spady śnieg leżący pulchną powłoką na naszych wzgórzach, po których kręci się dziesiątki spragnionych narciarzy. Zaskrojony na szeroką skalę kalendarz bieżącego sezonu musiał nolenolens, ulec całkowitej zmianie. Musieliśmy zrezygnować z całego szeregu imprez i musimy ograniczyć je do minimum. Nie trzeba zapominać, że mamy już połowę lutego w najlepszym więc wypadku będziemy mieli trzy tygodnie możliwe do jazdy na nartach to też w przyspieszonym tempie bez względu na trening i formę zawodników odbędą się zawody narciarskie.

W niedzielę 16 b. m. na boisku 6. p. p. leg. (Antokol) odbędzie się start

Ponieważ Magistrat wileński już przez dwa lata przegrał z jednym z naszych kolegów podobną sprawę, wynikłą z bezpodstawnego oskarżenia kierownika szkoły przez Magistrat, — nie chcąc narażać siebie na pozostawienie w niepożądanym dla kierownika szkoły stanie oskarżenia, a miasto narażać na kosztu zbytecznych, bo napewno przez Magistrat przegranych procesów, zainteresowani kierownicy szkół woleli raczej sami oddać sprawę pod sąd opinii publicznej, ogłaszając „List otwarty” w „Dziennikach.”

- Wilno, dnia 1 lutego 1930 r.
- Kierownik Szkoły Nr. 13 — Ryszard Antuszewicz.
 - Kierown. Szk. Nr. 8 — Feliks Bogdanski.
 - Kierown. Szk. Nr. 10 — Wincenty Moczulski.
 - Kierown. Szk. Nr. 24 — Antoni Romanowski.
 - Kierown. Szk. Nr. 1 — Jan Gałęzowski.
 - Kierown. Szk. Nr. 11 — Jan Popowicz.
 - B. Kierown. Szkoły Nr. 5 — Antoni Kalicki.
 - B. Kierown. Szk. Nr. 4 — Andrzej Ilczuk.
 - B. Kierown. Szk. Nr. 4 — Edward Wojewódzki.

Z KRAJU.

Pożar młyn.

Ubiegłej nocy, w młynie Berlińskiego w Icwiczach, gm. Małkowskiej, wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie młyn, oraz 75 worków zboża, znajdujących się w mieleniu. Szkody są bardzo poważne.

W czasie akcji ratunkowej 2 osoby odniosły poparzenia rąk. (d)

Akcja w obronie Nowogródka, jako siedziby województwa.

W niedzielę 9 lutego r. b. w Nowogródku odbyło się liczne zebranie przedstawicieli sfer samorządowych, gospodarczych, ziemian, osadniczych i in. poświęcone losowi województwa Nowogródka. W gorącej dyskusji zaznaczył się jednomyślny pogląd szkoliczności przeniesienia stolicy województwa ewentualnie oderwania jakiegoś terenu. Skonstatowano, iż inwestycje nowogródzkie za ostatnie trzy lata sięgają sumy 12 milionów zł. Rozległy się głosy niezrozumienia stanowiska w tej materii posłów Nowogródzcy z klubu B.B. Przyjęto odpowiednie rezolucje.

Onegdaj w Nowogródku obradowała Rada Wojewódzka Osadnictwa Wojskowego pod przewodnictwem znanego działacza w dziedzinie rolnictwa p. Władysława Molskiego, która po omówieniu szeregu żywotnych spraw życia osadniczego na kresach po wyczerpujących dyskusjach przyjęła jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą, iż wstąpienie do województwa w Nowogródku.

Rada przeciwwstawia się projektom oderwania częściowego terytorium wchodzącego w skład obecnego województwa. Rada stwierdza ogromne znaczenie Nowogródka, jako centrum Państwowego w ośrodku o ludności etnicznie różnorodnej.

Na zbrojenia niemieckie winniejszy jak najrybciej odpowiedzieć wybudowaniem Polskiej Floty Wojennej. Chodzi tu już nie o prestiż, ale o samą egzystencję państwa. Cbwała jest poważna i czas przystąpić do czynu.

Z ostatniej chwili. Przewodniczący Rady portu Gdańskiego.

WARSZAWA, 12.2. (Pat.) Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów została zatwierdzona nominacja p. dr. Hilchena na przewodniczącego rady portu Gdańskiego.

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy:
W rolach głównych: **Margareta Mann, June Collier, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.** Nad program: „**Kwintę Kolo-rado**” zdjęcia z natury i akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „HALKA”.

„**OSTATNI SYN**” Wielki dramat w 12 aktach. **Najpotężniejsza epopea miłości matczynej.**
W rolach głównych: **Margareta Mann, June Collier, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.** Nad program: „**Kwintę Kolo-rado**” zdjęcia z natury i akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „HALKA”.

Licytacja.
Komisarz Rządowy Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że dn. 14-II-1930 r. o godz. 10-tej rano w lokalu Kasy Chorych przy ul. Dominikańskiej 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej różnych sprzętów domowych, narzędzi rzemieślniczych oraz drzewnych warsztatów tkackich (domowych).

LEKARZE
Doktor B. SZYRWINDT
Choroby weneryczne skórne, syfils. Sztuczne słonecznik, rentgen. Wielka 19, od 9—11—3—7, 1103—1 WZP-7

KINO-TEATR **„HELIOS”**
ul. Wileńska 26 38.

Dziś! Niespodzianka! **MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE”.** Sensacja doby obecnej! Bogini Ekranów, wszechświatowej sławy rodatka nasza **POLA NEGRI** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prod. p. t. **ULICA POTĘPIONYCH DUSZ**. Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkiej siły i uroku. **Warwicka Warda.** Niebywały sukces na całym świecie! Nad program: **„MISS POLONJA 1930 p. Zofja Baltycka** w otoczeniu 15 najpiękń.

„OSTATNI SYN” Wielki dramat w 12 aktach. **Najpotężniejsza epopea miłości matczynej.**
W rolach głównych: **Margareta Mann, June Collier, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.** Nad program: „**Kwintę Kolo-rado**” zdjęcia z natury i akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „HALKA”.

Blizsze szczegóły, dotyczące licytacji można otrzymać w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych m. Wilna (ul. Magdaleny Nr. 4) codziennie od godz. 9—3 po poł.

Doktor medycyny A. CYMBLER
Chor. weneryczne, syfils i skórne. Słonecznik, Diatermia Soliux. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej 9—2 15—8, 32—4

KINO-TEATR **„Hollywood”**
MICKIEWICZA 22

Dziś! **RAMON NOVARRO, RENEE ADREE I MARCE-LINA DAY** w obrazie **„Dzieje miłości mężczyzny.”** Najpiękniejsza plaża świata Biarritz na ekranie. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

„Pewien Młody Człowiek”
Reżyserja: Hobart Henley. Wielki dramat ilustrujący

Wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Chor. weneryczne, syfils i skórne. Słonecznik, Diatermia Soliux. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej 9—2 15—8, 32—4

KINO-TEATR **„L U X”**
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Film dla każdego! **WĘCKA JERZY KOBUSZ** i Marjan Czauski. W obrazie laskawy udział biorą: Korpus oficerów, kawalerja, eskadra lotnicza oraz pułk czołgów. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

„OSTATNI SYN” Wielki dramat w 12 aktach. **Najpotężniejsza epopea miłości matczynej.**
W rolach głównych: **Margareta Mann, June Collier, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.** Nad program: „**Kwintę Kolo-rado**” zdjęcia z natury i akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „HALKA”.

Do wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Praca
Kupno Sprzedaż

Kino-Teatr **„SŁOŃCE”**
Dębrowskiego 5.

Dziś! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej. **„NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA.”** W rolach gł. przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżniczka Sergiusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon.** Bogata wystawa. Palace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

Wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Do wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Praca
Kupno Sprzedaż

POLSKIE KINO **„WANDA”**
UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło PARYŻ—jogo szalenstwa! **„Miasto Miłości”** (STUDENTKA z QUARTIR LATIN) dramat miłosny w 12 aktach. W rolach gł. najpiękniejszą amant europejski **IWAN PETROWICZ** i czarująca **CARMEN BONI.**

Wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Do wynajęcia pokój do wszelkiego wygo- domi i światłem. Można być z opalem Jagiel- 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Kondraciuka płatne dn. 1.IV. 1.V. Zyrwane przez Aptekę Monkielewicz—u się. 1564—0

Praca
Kupno Sprzedaż

CHOROBY PLUC
Gruźlica płuc jest nieuległą i coraz częściej, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosować p. p. Lekarski „Balsam Thiocolan-Age”** który ułatwiając wydzielenie się śluzowicy wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711—29 0

500 mp. Drzewa Opalowego Loco St. Rudziszki
sosnowego, brzoźowego i olszowego sprzeda Nadleśnictwo Inklaryskie, poczta Rudziszki. Reflektanci na kupno zechcą nadsyłać oferty pod adresem Nadleśnictwa z podaniem rodzaju i ilości drewna na jakie reflektują oraz ceny za 1 mp. — Termin nadsyłania ofert do dnia 25 b. m. 3517—2 0 Nadleśnictwo Inklaryskie.

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przyjmują.

BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wy- rzuty skórne usuwa KREM LAIN-AGE (u Kogutkiem) —300 Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W. Nr. 5338.

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 0 **Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział Parcelacji. **Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.**

Odmrożenie. *Originalna maść z 10-giutkiem „MROZOL”, leczy i got ranki, pozostaje od odmrożenia. Sprzedają apteki i składki apteczne.*

ZGUBY

DNIA 11-II idąc ulicami Oranżeryj- ny zaulek—Antokol zgubiono złoty pamiętnik zegarek na rękę. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem: Antokol 38 40, m. 4 Troja- nowski. 1594—1

Zgub. paszporty kon- skie Ser. D. Nr. 525437 i Nr. 533157 wyd. przez Gminę Mejszagolską własność Szo- cika Józefa, zam. we wsi Wielebnińskiego, gm. Mejsz. un. się. 1581—1

Zgub. legitymację index za 2919 wyd. przez USB na imię Marji Cyuneliśny—wiedzieć się w Redakcji pod adresem M. J. 1478-1

Zgub. legitymację index za 2919 wyd. przez USB na imię Marji Cyuneliśny—wiedzieć się w Redakcji pod adresem M. J. 1478-1

NAUKA
Francuzka Paryżanka stopień uniwersytecki może przygotować do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, blizsze szczegóły od 4—6 w. Adres: Wielka 17—10, 1156—0

Nauczycielka Francuska Paryżanka poszukuje posady (demi-plac) przygo- towuje do matury. Do- wiedzieć się w Redakcji pod adresem M. J. 1478-1

FOLWAKR pod Wilnem przy sa- męj szosie obszaru 15 ha, ziemia dobra, dom mieszkalny o 5 pokojach, budynek gos- podarcze, sprzedaw- nię dogodnie **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 64—80**

Do wynajęcia miesz- kanie 3 pok. z kuchnią z wygodami. Do- wiedzieć się w Popławska 30 dorozca. 1592

AKUSZKI
AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5, WZP 69

SPRZEDAM dwa domy drewniane i ziemie ogrodowej około 2 hektarów na Antokolu. Dowiedzieć się można Antokolska Nr. 106 u p. Leszczyńskiego. 85—1

Soldna instytucja ban- kowa poszukuje zdol- nych zastępców do sprzedawania obligacji premjowych na raty. **Niebywa- łą nowosć.** Bezkonkurencyjnie najwyższe pro- cemy. Początkujących po- cynamy. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 283. 1493

MAMKA poszukuje posady do dziecka. Ulica Wielka 25 m. 16. 1597

Służąca poszukuje po- sady. Zna kucharń i umie prac. Adres Bern-ardyński zaulek Nr. 8 m. 1. 1595—1

Niecierpliwa ryba. W restauracji pierw- szorzędnej: **Gość!** Dlaczego podaje pan rybę przed zupą? **Stolowy!** W zaufaniu mogę szanownemu panu powiedzieć: Ona nie chciała już dłużej czekać.